

T. Biblioteka Uni  
Kraków

# ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 40 groszy

## Z LISTĄ GOŚCI

Przedpłata  
kwartalna 4 zł

### „Enrilo“

ma smak i zapach czystej kawy ziarnistej, — — natomiast jest pożywniejszem, zdrowszem i znacznie tańszem!

Proszę się przekonać, „Enrilo“ można nabyć w każdym składzie kolonialnym!

Zważać na znak fabryczny „młynek do kawy“!

## Przed sezonem.

Stoimy u progu sezonu letniego...

Człowiek jeszcze nie otrząsnął się z gwaru i ruchu sezonu zimowego — jeszcze ma uszy pełne jazgotu dzwonek, skrzypienia płoz o zmarznięty śnieg, tubalnego głosu megafonu ogłaszającego wyniki różnych zimowych wyczynów sportowych — jeszcze w przepaścistych żlebach szczytów tatrzańskich, na ocienionych zboczach bieleją duże płaty śniegu, — a tu już nowy najazd ludzki pod stopy Gewontowe...

Ktoś tam zapobiegliwszy, a przewidujący, poprawił walący się i koślawy płot, czy parkan, ktoś drugi otynkował chałupę, ktoś inny jaki taki założył przed swem obejściem kwietnik...

Większość jednak żyła dniem dzisiejszym i codziennymi jego kłopotami.

A tymczasem czas szedł...

Duża wskazówka na zegarze życia znaczyła minuty, mniejsza godziny — ...a życie szło i... oto mamy znów sezon. —

Pojutrze — tak! pojutrze — zainauguruje go pierwszy koncert — naszej własnej orkiestry symfonicznej w parku klimatycznym. Zaroi się park, zaroją ulice, kawiarnie, dancingi — zaroją się Tatry...

Oto zwykła, od lat już kilkudziesięciu kolej życia podtatrzańskiej „stolicy“ Polski.

W momencie tym zdajmy sobie sprawę, że jesteśmy gospodarzami domu i że przyjmujemy w gościnę przybyszów — nieraz z dalekiej drogi.

Polska słynęła z gościnności. Gość w dom — Bóg w dom. Nawet nieprzyjacielowi, wrogowi, nie czyniło się wstrętów, jeżeli przybywał w progi nasze bez wrogich zamiarów. Co dopiero mówić o tych, których wita się serdecznie i radośnie z wielu względów.

Do rzędu tych mile właśnie widzianych i oczekiwanych podróżnych, należą nasi zakopiańscy goście. Jadą oni do nas nie tylko z pieniądzem, który daje nam podstawy naszej egzystencji — ale także z sercem, z umiłowaniem tego zakątka Polski, którego włodarzami jesteśmy i do którego przyłgnęły serca nasze od pierwszej chwili życia, od pierwszego nieraz otwarcia powiek...

Jakżeż miłego i serdecznego powinni oni doznać przyjęcia, jak troskliwie koło chodzić nam wypadałoby, jak pieczołowicie dbać o wszystkie ich potrzeby.

Czy jednak zasada ta bywa u nas stosowaną w całej rozciągłości?! — niestety w wielu wypadkach nie! — A świadczą o tem dość często powtarzające się skargi w prasie, względnie u naszych władz — które potem kolportowane pocztą pantoflową, rosnąc z „zasady“ z „wróbla w wołu“ szkodzą i nam i tym, którzy bywają powodem ich powstawania, w olbrzymi sposób.

Nie będziemy tu podawali faktów wiadomych nam, a wykazujących przede wszystkim u pewnych jednostek, zupeł-

ny zanik poczucia grzeczności, oraz ignorancję i brak zrozumienia własnego interesu — bo brak miejsca nie pozwala nam na to, a zresztą niejednokrotnie rejestrowaliśmy je na łamach naszego tygodnika, względnie, co gorsze, czyniła to prasa stołeczna i prowincjonalna — ale w chwili zbliżania się sezonu letniego, pozwolimy sobie przypomnieć wszystkim obywatelom Zakopanego ich kardynalny, wobec gości, obowiązek, którym jest z jednej strony grzeczność i uprzejmość, a z drugiej unikanie nawet pozorów, któreby gościa naprowadzić mogły na myśl, że jest wyzyskiwanym.

Przed sezonem, należałoby wiele na ten temat z naszymi czytelnikami porozmawiać — ba, nie tylko na ten, ale i inne — jak o sprawie uctetycznienia wyglądu naszych domów (o czem zresztą zabierałimy głos), jak o odczyszczeniu okolicznych przyłasków z wszelkiego śmiecia itd. — odłożymy to jednak na kiedyś indziej, pozostając jedynie przy temacie, o którym wyżej, tj. temacie grzeczności i uprzejmości.

Apel nasz o pielęgnowanie i wprowadzenie w życie tych zasad — skierujemy przede wszystkim do naszych dorożkarzy, z których duży odsetek, niestety, nie dorósł do swego zadania. W tej materji mógłby wiele zdziałać zarząd tutejszego Związku dorożkarzy, gdyby tylko chciał i miał dobrą po temu wolę. Fakt, o którym pisał nasz tygodnik w kronice ostatniego numeru, bywa niestety dość częstym, szczególnie w sezonie, kiedy łatwość o zarobek daje niekulturalnym jednostkom broń do ręki, którą to bronią jest możność łatwego zarobku i wykorzystywanie nieznaności terenu i warunków przez domorosłych dorożkarzy. Na szczęście tych przekroczeń dopuszczają się głównie małoletni — starsi wykazują o wiele większe poczucie spełnianego obowiązku i odpowiedzialności. Tem łatwiejsze zadanie ma do wypełnienia zarząd Związku, który ze smarkaczami o wiele prędzej da sobie rady, jak z poważnymi, ale „niepoważnymi“ w pełnieniu obowiązku gazdami.

Drugi apel wystosować należy pod adresem naszych restauracyj, kawiarni, dancingów, a raczej pod adresem personelu, względnie kelnerów tychże, gdyż i w tej gałęzi spotykaliśmy dość częste nadużycia w obliczaniu cen, jak i dowody niegrzecznego traktowania gościa. Ostatnio doniesiono nam np., że w jednej z zakopiańskich, pierwszorzędných restauracyj, policzono paru gościom z Czechosłowacji po 40 gr. za kawę więcej, przyczem winę tego nadużycia miał podobno ponieść pracownik, a nie właściciel. To są rzeczy nie tylko niedopuszczalne, ale i karygodne...

Potrzeba wpojenia w nas i przejęcia się zasadami grzeczności, uprzejmości i solidności w stosunku do gościa wzrasta u nas z roku na rok, z coraz bardziej wzrastającym ruchem przyjezdnych cudzoziemców.

Zakopane dopiero od paru lat zaczyna być stacją turystyczną międzynarodową

### Sanatorium dla płucno-chorych

pod kierownictwem

**Dra Edwarda Łotockiego**

w Zakopanem, ul. Chałubińskiego 5.  
Stały lekarz na miejscu. Roentgen.  
Laboratorium. Centralne ogrzewanie.  
Leżalnia w ogrodzie. Biblioteka dla  
użytku chorych.

Ciężko chorych się nie przyjmuje

Bliższe informacje: **Dr. E. Łotocki**  
(tel. nr. 240).

### Zakład Kosmetyki Lekarskiej i elektrolecznictwa

**Dr. Szymona Papiera**

specjalisty chorób skórno-wenerycznych  
Djatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.

LECZENIE ŻYŁAKÓW

ul. Kościeliska 2 .: Tel. 449

### WĘGIEL i KOKS materjały budowlane

(Cegła, piasek, wapno, cement, dachówki, drewno)

dostarcza

Dom handlowo-komisowy

**Jan Sojka i Ska**

ZAKOPANE, Krupówki 30, tel. 295.

Hurt i detal.

— to też tem większego wymaga ono od nas stosowania tych zasad. Wyobraźmy sobie, co się stanie z całym zagranicznym ruchem, jeżeli raz lub drugi ukażą się w prasie zagranicznej potatki o naszej niegrzeczności, niesolidności itd.

W lecie br. ruch zagraniczny zaznaczy się wybitnie silnie w związku z Międzynarodową Wystawą Turystyki w Poznaniu. Przyjedzie do nas wielu cudzoziemców, ale przede wszystkim licznie przybędzie polonja amerykańska, która zapowiedziała już szereg wycieczek. Cel wycieczek polonji amerykańskiej jest podwójny. Z jednej strony chodzi o wyłączne zaspokojenie potrzeb turystycznych, z drugiej o cel bardziej doniosły, bo o utrzymanie łączności z ziemią macierzystą, a wreszcie o nawiązanie nici między Polską, a szybko wynarodowiającą się młodzieżą polską urodzoną w Ameryce. Ze sprawa wynarodowienia się tej młodzieży jest ważnym zagadnieniem nie tylko polonji amerykańskiej, ale i naszym, nie potrzeba chyba nikogo o tem upewniać. Ze jest ona wielką troską teje polonji, świadczą o tem liczne głosy polskiej prasy amerykańskiej, a także chociażby i poniższe słowa, jakie cytujemy z listu wystosowanego do Zarządu Uzdrawiska przez redakcję „Pittsburchanin Daily“ w Pittsburgu:

„Jak zapewne JW Panom wiadomo, wychodźtowo nasze od dłuższego czasu z niepokojem spogląda na wynaradawianie się naszej młodzieży i czyni wszelkie możliwe wysiłki, by zapobiec temu wynaradawianiu się, z rezultatem — jak dotąd — niezbyt pomyślnym. Z drugiej strony okazuje się, że ci lub te z pośród naszej młodzieży, które bodaj krótki okres czasu spędziły w Odrodzonej Polsce, tak przywiązują się do niej, że nie tylko same nie podlegają amerykanizacji, ale i uchowują przed nią swe najbliższe otoczenie. Niestety tłumne wywożenie tej naszej młodzieży do Polski jest rzeczą trudną z wielu względów. Na przeszkodzie stoją nie tylko względy natury materialnej, ale i obojętność, z jaką ogół młodzieży tej odnosi się do wyjazdu do Polski, wierząc, że wyjazd np. do Florydy czy Kalifornji jest więcej interesującym.”

Następnie po zawiadomieniu, że redakcja wyżej zacytowanego pisma organizuje wycieczkę do Polski młodzieży amerykańskiej, zwraca się Komitet organizacyjny o pomoc w następujących słowach:

„Nie mamy najmniejszego zamiaru starać się o narażenie JW Panów na jakiegokolwiek kosztu, związane z przyjeściem tej wycieczki, uczestnicy czy uczestniczki będą musiały mieć opłacone koszty... — natomiast byłibyśmy niezmiernie zobowiązani, gdyby JW Panowie zechcieli łaskawie zawiadomić nas, czy byłoby rzeczą możliwą uzyskanie bezpłatnych wstępów do muzeów, teatrów, zostających pod zarządem JW Panów itp. miejsc, za wejście czy zwiedzenie których są zwykle pobierane opłaty.

Z drugiej strony pragnęlibyśmy, by samo zwiedzenie danych miast i zabytków czy osobliwości wywarło na tej młodzieży jak najsilniejsze wrażenie, by bez znużenia ich szczególnie wykazało im wielkość polskiej kultury, znaczenia Polski dla świata cywilizowanego. Byłoby to rzeczą możliwą do osiągnięcia, gdyby JW Panowie zechcieli łaskawie

wyznaczyć czy w naszym imieniu uprosić osoby, któreby potrafiły zrozumieć tę młodzież naszą, o Polsce i o Europie mającą bardzo słabe pojęcie i podjęły się oprowadzenia jej i tłumaczenia tego, co zobaczą, w sposób przystępny i zajmujący.”

Jak z treści tego listu wynika, nie wymaga się od nas niczego więcej jak dowodów tej właśnie gościnności i uprzejmości — tych kardynalnych zasad obowiązujących gospodarza wobec jego gości.

Zaprawdę, jeżeli już naszym gościom poza olbrzymim czarem natury i zbawczymi skutkami warunków klimatycznych, tak mało dać możemy z luksusu i z tych urządzeń, które zagranicą uważane są za podstawę interesu uzdrowiskowego — to dajmy im przynajmniej to, co nas nie kosztuje, a co bądź co bądź, dobrze o nas świadczyć będzie — to jest gościnność, uprzejmość i solidność!...

## Dzień Matki.

W całej powodzi uroczystości, których, nawiasem mówiąc, jest stanowczo za dużo, co pociąga za sobą ich spowszednienie, wyróżnia się wybitnie Dzień Matki swoim popularnym charakterem i poważnym, wzruszającym nastrojem.

Zakopane obchodziło uroczystość już od lat sześciu. W pierwszych 4 latach urządziła ją p. Dr. Skarbińska-Chudzikiewiczowa, jako przewodnicząca Kola Czerwonego Krzyża przy gimnazjum państwowym dla młodzieży tegoż gimnazjum. Już wtedy, mimo swej skromnej formy, uroczystość ta napelniała salę Czerwonego Krzyża po brzegi i zostawiała u uczestników miłe wspomnienie. Od 2 lat zaś urządziła ją p. Dr. Skarbińska-Chudzikiewiczowa z ramienia Komisji Oddziału Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża, jako jej przewodnicząca, dla całej młodzieży zakopiańskiej w sali Morskiego Oka, i od tej chwili obchód ten przybrał charakter imponującej manifestacji, bardzo lubianej i popularnej. Dowodem tego chociażby fakt, że tak przepelnionej sali nie widziałem na żadnym obchodzie: Nietylko siedzące miejsca były zajęte, ale i wszystkie przejścia wypełnione były stojącą publicznością, a bardzo wiele osób odeszło z powodu braku miejsca na sali.

Przyczyną tej popularności jest niezawodnie w wielkiej mierze sam charakter tej uroczystości; bo cóż bardziej trwałego, bardziej wzruszającego, bardziej świętego, niż stosunek rodziców do dzieci i dzieci do rodziców, — i cóż zarazem bardziej ogólnego w tem podwójnym znaczeniu, że obejmuje wszystkich mieszkańców bez wyjątku i bez wyjątku wszystkie ich poczynania. Boć i wiara i miłość ojczyzny i szlachetność obywatelska — wszystko sprowadza się ostatecznie do Matki, która i tej wiary i tej miłości ojczyzny i tych cnót obywatelskich jest jedyną nauczycielką. Ale trzeba też przyznać, że w dużej mierze przyczynia się też do tego powodzenia doskonała organizacja tej uroczystości. P. Dr. Skarbińska-Chudzikiewiczowa nie tylko ma wspaniałe nieraz pomysły, ale także umie je przeprowadzać.

Takim wzruszającym pomysłem o głębokim znaczeniu symbolicznym było otwarcie Dnia Matki przez wystanie do szpitala naszego, o godz. 8 rano, 2 delegatów młodzieży (prezesa Koła Czerw. Krzyża przy gimnazjum państw. i jednego członka zarządu), którzy, za pozwoleniem p. Dra Nowotnego, wręczyli wszystkim chorym matkom w szpitalu kwiaty i cukierki. Obce dzieci — obcym matkom! Kto tylko umie czuć i myśleć, odczuje i zrozumie całe piękno, całą szlachetność, całą wartość etyczną tego aktu.

Po nabożeństwie o godz. 9.30 w kościele parafjalnym odbyła się o godz. 11.30 uroczysta aka-

demja w Morskiem Oku. Wykonawcami poszczególnych produkcji były dzieci ze wszystkich szkół zakopiańskich (obu gimnazjów, obu szkół powsz., szkoły Przemysłu drzewnego, szkółki św. Teresy), a w imieniu całej młodzieży przemawiali pp. Berych i Kozłowska. Wszystkie produkcje wypadły znakomicie: deklamacje wszystkich malusińskich były do głębi wzruszające, a część muzyczna pod kierownictwem p. prof. Swederusa wypadła zupełnie dobrze. Wyszczególnić należy śpiew solowy p. Zakrzewskiego, ucznia gimnazjum państw., który stoi wysoko ponad przeciętną normą produkcji amatorsko-uczniowskich.

Najwartościowszą częścią programu było jednak przemówienie ks. prof. Winkowskiego o znaczeniu Dnia Matki. Bogata, głęboko przemyślana treść, wytworna forma, porywające wygłoszenie sprawiły, że przemówienie wywarło na słuchaczach głębokie wrażenie, które niezawodnie długo pozostanie w ich pamięci.

Jednym słowem: bardzo piękna i wzniosła uroczystość, za którą należy się podziękowanie i organizatorce i tym wszystkim, którzy jej pomagali.

## „Nasza Orkiestra“

i jej dyrektor

Adam Furmański.

A więc już drugie nasze słowo — ciałem się stanie. Kiedy w jesieni powstał nasz Staly Komitet Imprez Sportowych i ogłosiliśmy jego bogaty program na sezon zimowy 1929-30 — wielu kręciło z niedowierzaniem głowami, — a jednak K. I. S. programu swej działalnośći dokonał w całości i ku zadowoleniu wszystkich — bezmała — dodajmy... Ta sama historia powtórzyła się, gdy p. prof. Seelieb wystąpił na lamach naszego tygodnika z propozycją założenia własnej orkiestry.

Mało kto przypuszczał nawet, że idea ta, tak szybko przyoblecze się w ciało — a jednak własna nasza orkiestra symfoniczna stała się już faktem dokonany.

W chwili gdy piszemy te słowa, cały zespół orkiestry znajduje się już w Zakopanem, a w poniedziałek, 16 czerwca odbędzie się już pierwszy jej koncert w parku klimatycznym. W następną zaś niedzielę, t. j. 22 czerwca odbędzie się pierwszy jej występ z koncertem na sali. Koncerty w parku odbywać się będą, jak i lat poprzednich, stale dwa razy dziennie.

Na czele tej orkiestry, jako jej organizator techniczny i dyrygent-kapelmistrz staje znany w Polsce, a szczególnie w Warszawie p. Adam Furmański.

Ponieważ osoba dyrygenta, czy kapelmistrza orkiestry to główny atut, którym się szermuje, omawiając wartości orkiestry, słusznym będzie, jeżeli osobie naszego kapelmistrza poświęcimy słów parę, aby naszych czytelników zapoznać z tą, narazie nową, na terenie Zakopanego osobą.

Pan Antoni Furmański posiada za sobą długoletnie doświadczenie kierownika orkiestry i muzyka. Jako uczeń warszawskiego Konserwatorium muzycznego, zgłasza się w roku 1900 na konkurs muzyczny w pałacu bar. Kronenberga i tam uzyskuje pierwszą nagrodę. W rok po tym konkursie zostaje zaangażowany w poczet członków pierwszej orkiestry Filharmonji warszawskiej. Kto zna poziom tej pierwszej w Polsce orkiestry symfonicznej, może sobie już na podstawie tego jednego zaangażowania wyrobić sąd o zdolnościach muzycznych p. Furmańskiego. Ta pierwsza bowiem orkiestra Filharmonji warszawskiej składała się z wirtuozów-solistów, zebranych z całego świata. Jako 15-letni chłopiec, pracując w orkiestrze tej, kształcił się p. Furmański w dalszym ciągu na koszt bar. Kronenberga, u którego się wychowywał. W roku 1907 kończy konserwatorium i zostaje kapelmistrzem orkiestry wojskowej w Warszawie, pozostając jednak nadal członkiem zespołu Filharmonji warszawskiej, gdzie często występował jako młody solista. W roku 1908 po wystąpieniu z armji rosyjskiej, zakłada własną or-

ZYGMUNT LUBERTOWICZ.

## Tatrom z nad morza.

Nad szumiącą falą...

Napatrzeć się nie mogę — tej szumiącej fali, która zorzy purpurę, ma w swem modrem łonie i przedemną mirażem tylu blasków płonie, ile kwiatów jest barwnych na tatrzańskiej hali...

Tam ogrom turń kamiennych — w śnieżnej  
lśni koronie,  
tu w falach lazurowych — czar zorzy się pali,  
Tam dusza gdzieś ulata ku błękitów dali,  
tu modra, grzmiąca fala — krańce ziemi chłonie...

Powiedzcie mi bogowie, — który czar — ach  
który,  
może żal mój ugasić i moją tęsknotę,  
czy granity i błękit. — czy szum i lazury?...

Czy może zostawicie duszę mą sierotę,  
zabłąkaną pomiędzy szum fal. — śnieżne góry,  
gdzie jeno wichry płaczą — i zorze lśnią złote?...

Samotny.

Jednakom był samotny — w górach, czy nad  
morzem,  
czy na skałach wśród orłów — czy wśród fal  
igrzyska,  
los mnie zawsze na puste wodził uroczyska  
i zawieść między ludzi zpowrotem nie może...

Może fala mi była siostrą, która błyska,  
może echo zbłąkane szumem wichru w borze,  
lub zorzy szlak różany — zbłąkany  
przestworzem,  
który dawno zapomniał, gdzie jego kołyska...

Wszystko jedno — i pytać o powód daremno,  
gdy nigdy uspokoić w sercu się nie mogę  
i nie żądam, by przy mnie był kto — albo  
ze mną...

Jako derwisz samotny odbywam swą drogę,  
przez pustkę przeznaczenia milcząca i ciemna,  
przed którą ludzie czują — jak przed śmiercią  
trwożę...

Marzenie.

Nieraz w sercu — o morzu pod Tatrami marzę  
i o Tatrach nad morzem, — kiedy tam przybędę,  
chciałbym śpiewać im razem słoneczną legendę,  
posłuchać szumu fali — i w turń patrzeć twarze...

I chciałbym z niemi razem prowadzić gawędę,  
kiedy księżyc się srebrny wieczorem ukaże,  
jak tam u nas na hali starzy gospodarze,  
gdy ostatnią dosięją na przednowku grzędę...

I może pieśń dziś we mnie na zawsze zjednoczy,  
skalne Tatry i fale morza bursztynowe,  
jak okrąg lazurowej niebiosów przeźroczy...

Może Bóg mi podzieli serce na połowę,  
że słońcem się nasycę z ponad skalnych  
zboczy —  
i posłucham szumiących fal tajną rozmowę...

Gdańsk, kwiecień 1930.



osobno dr. K. Dobrowolski. Z uwagami dr. Pacewiczowej i wizytatora K. Bzowskiego godzi się zasadniczo.

J. Smoleński w sprawie poruszonej przez prof. J. G. Pawlikowskiego wyjaśnia, że geografowie podejmuje studia geograficzno-gospodarcze nie przypisując sobie bynajmniej kompetencji do podawania szczegółowych wskazań czy projektów zmian dla takiej lub innej gospodarki, np. rodzaju uprawy roli. Niemniej jednak studia te na tle porównawczem będą mogły rzucić światło na racjonalność danego typu gospodarki w istniejących warunkach — przedewszystkiem w sensie negatywnym — i stanowić przez to punkt wyjścia dla fachowych projektów zmian.

\* Dzięki zastosowaniu kryterjów rolnych uwzględniony będzie pośrednio klimat i gleba.

## Jak uczczono pamięć Władysława Pawlicy.

Cofnijmy się dziesięć lat wstecz i przypomnijmy sobie człowieka, który walcząc z ciężkimi warunkami materialnymi z najwyższem samozaparciem się, wytrwale szedł przez życie, szedł do wiedzy. Nie danem mu było jednak zebrać plonów niezmordowanej pracy. Gdy stanął wreszcie u progu otwierającej się przed nim kariery naukowej, śmierć przecięła pasmo młodego życia. Zmarł w pełni sił, zostawiając świetlane wspomnienie wśród przyjaciół.

Człowiekiem tym był zmarły przed dziesięcioma laty śp. Władysław Pawlica.

Urodził się on w Poroninie, u stóp Tatr, 28 maja 1887 roku jako „prosty” górak ze znanego na Podhalu rodu. Postanowił iść drogą nauki i skończywszy jedno z krakowskich gimnazjów, zapisał się na Uniwersytet Jagielloński, aby studjować geologię, mineralogię, a przedewszystkiem petrografię.

Od młodości patrzył w przeczudny, skalny świat tatrzański, nie więc dziwnego, że światła tego ukończenie utrwaliło się w jego duszy do końca życia. Pracować i żyć dla najdroższych Tatr!

Zbrojny w zasoby wiedzy, zaopatrzonej „w mędrca szkiełka i oko”, ale i z sercem czującym, idzie na badania w Tatry i z dni pracy w terenie przynosi do laboratoriów masy spostrzeżeń, które po należytem ugruntowaniu stwarzają nieliczne, lecz jakże cenne prace mineralogiczne i petrograficzne. W roku 1913 doktrykuje się na podstawie pracy o pegmatykach (skałach granitowych) tatrzańskich, zaś wkrótce potem uzyskuje nagrodę Akademii Umiejętności im. Józefa Meyera za cenne studjum p. t.: „Północna wyspa krystaliczna w Tatrach”. Odtąd niemal corocznie w wydawnictwach Polskiej Akademii Umiejętności (Sprawozdania Komisji Fizjograficznej, Rozprawy Ak. Um. i w jej zagranicznym „Bulletin”) pojawiają się różne prace tatrzańskie, o nowo odkrytych minerałach, o złożach mineralnych granitu, o skalach Gierlacha i t. p. Wszystkie te prace i badania skierowały na ich autora uwagę polskiego świata naukowego, to też z chwilą odzyskania niepodległości, (gdy utworzone nowe uniwersytety) posypały się propozycje objęcia przez Niego katedr w Poznaniu, Wilnie i w Krakowskiej Akademii Górniczej. Władysław Pawlica zamierzał objąć stanowisko profesora uniwersytetu w Poznaniu, jednak oddawna trawiąca go choroba (gruźlica kiszki) nie pozwoliła rozpocząć pracy. W dniu 12 grudnia 1919 roku, mimo operacji, śmierć zabrała go od nas.

Pozostawił po sobie czystą i jasną pamięć wśród licznych przyjaciół, żal za przerwana w pełni twórczością i cenną spuścizną naukową.

Znalazło się jednak jeszcze więcej. Oto, w czasie długich i częstych wycieczek tatrzańskich, które odbywał czy to dla nauki, czy dla przyjemności — fotografował. Nieodstępny aparat pozwolił mu na dokonanie olbrzymiej ilości cudownych zdjęć z najrozmaitszych zakątków Tatr. Tam, gdzie nikt nie zajął, znalazł się Pawlica z aparatem: rósł zbiór, lecz nikt go nie oglądał, prócz autora i przyjaciół. W końcu autor odszedł na wieczną wycieczkę, z której nie powrócił; zostały jednak klisze.

Otóż teraz, po dziesięciu latach, jeden z jego przyjaciół, taki sam, jak On fanatyk Tatr, prof. dr. Walery Goetel, postanowił część tych zdjęć pokazać światu. Wydawnictwo podjęła Krakowska Drukarnia Narodowa. I oto wyszła w świat piękna i niedroga, (kosztuje tylko 10 złotych) pamiątka po Władysławie Pawlicy. Obszerny format, obejmujący 71 rotogratur tak pięknych, że nie można się zdecydować na wybór najpiękniejszej z pośród nich, pełen rzewnej nuty ustęp-wspomnienie pióra prof. dra W. Goetla, wreszcie doskonałe objaśnienia naukowe do każdego zdjęcia. Oto „treść” albumu „W górach”. O samych zdjęciach pisze wydawca tak: „...w fotografiach Pawlicy uderza ich surowość, siła, czystość i niebanalność. Są one, jak ich autor, nie masz w nich zdawkowych obrazków. Dla znawcy świata górskiego posiadają one wielką wartość, że w przezwijającej części przedstawiają okolice bardzo mało, a nawet wcale niefotografowane”.

Album poszło w świat, między ludzi. Ci, którzy tak jak Pawlica, ukochali zaklęty świat tatrzański, ze wzruszeniem przeglądają te obrazy; nie znaliśmy go, lecz przy wertowaniu wspaniałych kart pamiątkowego albumu owionął nas czar duszy tego prawdziwie górskiego człowieka.

J. Młodziejewski.

Poznań.

\*) „W Górach” — album ze zdjęć fotograficznych Władysława Pawlicy, wydane w 10-tą rocznicę Jego zgonu, z przedmową i objaśnieniami Walego Goetla. Kraków 1929. Nakład Drukarni Narodowej.

## Komunikaty.

### ODEZWA.

Na terenie Zakopanego zdarzają się często wypadki rozmyślnego uszkodzenia przez nieznanych osobników przydrożnych ławek, koszy na śmiecie oraz parkanów i płotów. Dzieje się to przeważnie w nocy i tego rodzaju wybryki jakichś rozwydrzonych osobników przytóżają ujmę Uzdrowisku i narażają jego Zarząd oraz osoby prywatne na znaczne szkody. Tak np. w nocy z 18 na 19 maja br. jacyś nieznanymi osobnicy przenieśli z chodnika przy ul. Zamojskiego 8 ławek do przyległego lasu i do przyległych ogrodów i tam je porzucili oraz wyrwali na przestrzeni około 15 metrów parkan, będący własnością p. Chałubińskiego i porzucili go na chodniku, tamując przez to ruch uliczny.

Zarząd Uzdrowiska prosi więc wszystkich mieszkańców Zakopanego, którym zależy na rozwoju i dobrej opinii Zakopanego, o opiekę nad powyższymi przedmiotami i w razie dojścia do ich wiadomości imion i nazwisk sprawców opisanych powyżej wykroczeń o zakomunikowanie takowych do miejscowego Komisariatu Policji Państwowej, lub do Zarządu Uzdrowiska (Rynek).

Za Zarząd Uzdrowiska:

(—) Piątkiewicz.

## Kronika.

**Zielone Świąta.** Tegoroczne Zielone Świąta przeszły w Zakopanem, w pierwszej połowie pod znakiem wspaniałej pogody, w drugiej już jednak z deszczem. Ożywienie ruchu przyjezdnych było silne. Mimo, że w Krakowie i Ojcowie odbywały się imprezy samochodowe Krak. Klubu Automobilowego, na ulicach Zakopanego i drogach wiodących do Morskiego Oka i Kościeliskiej, widziało się setki samochodów. Ruch panujący na popołudniowych i wieczornych dancjach, dał nam przedsmak pełnego sezonu. Przepelniony i to głównie cudzoziemcami, wśród których znaleźli się nawet Francuzi, był przez oba dni Świąt hotel „Bristol”. Najbardziej pocieszającym objawem był liczny udział wśród gości zagranicy. Na każdym kroku słyszało się języki — niemiecki (przedewszystkiem), dalej czeski, węgierski, francuski. Jest to bądź co bądź oznaką, że Zakopane i Tatry stają się coraz bardziej popularne zagranicą.

**Matura w „Szarotce”.** W dniach od 3 do 6-go czerwca b. r. odbywała się w Prywatnym gimnazjum sanatoryjnym w „Szarotce” matura ustna. Przewodniczył jej wizytator kuratorium krakowskiego p. Wierzbicki. Jak już w poprzednim numerze podaliśmy, egzamin dojrzałości zdały wszystkie uczenie i uczniowie. Dziś podajemy szczegółowy ich wykaz. Patent dojrzałości uzyskały, względnie uzyskali: Boguszewska Janina, Czarkowska Marja Wanda, Czarniecki Emil, Feistówna Jadwiga, Gołosińska Marja, Grodecka Krystyna, Hajcówna Jadwiga, Hausówna Wanda, Łukasiewiczówna Irena, Marunowiczówna Anna, Nowakowska Ewelina, Olszewska Zofja, Paczowska Wanda, Schabenbeckówna Janina, Smolarska Katarzyna, Warywodówna Zofja, Wasunżanka Jarosława, Zawidowski Jerzy, Zurzycka Lidja, Żwirska Irena.

**Karol Szymanowski w Zakopanem.** W środę, dnia 11 b. m. przybył do Zakopanego na dłuższy pobyt, po ukończeniu kuracji w Davos, znakomity kompozytor, a wielki przyjaciel Tatr i Zakopanego, b. dyrektor konserwatorium warszawskiego p. Karol Szymanowski.

**Walne zebranie Zw. Pracowników samorządowych.** W sobotę, dnia 14 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się w biurze zarządu gminy doroczne Walne zebranie Związku Pracowników samorządowych.

**Pierwsza wycieczka amerykańska.** Dnia 12-go b. m. przybyła do Krakowa pierwsza większa zbiorowa wycieczka Polaków z Ameryki. Jest to wycieczka Stowarzyszenia Polsko-Rzymskiego w Detroit. Wycieczka po zwiedzeniu Krakowa przybyła do Zakopanego.

**Zakopane na wystawie w Poznaniu.** Niedługo nastąpi już otwarcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. W wystawie tej bierze udział Zakopane, w ogólnym dziale województwa krakowskie. W związku z tem bawili onegdaj w Zakopanem delegaci z województwa (wojewódzkiego Komitetu), celem ustalenia i wyboru eksponatów. Na podstawie porozumienia wysłał zarząd uzdrowiska następujące eksponaty: mapę plastyczną Tatr, wykonaną przeszłego roku przez pp. prof. Zapotocznego i T. Zwolińskiego, plastyczny model schroniska P. T. T. na Hali Gąsienicowej, sprzęt turystyczny z firmy Fr. Bujak, galanterję skórzaną z firmy Rozenbeiger, galanterję drzewną z firmy Szczerby, liczne fotografie, obrazujące turystykę i sport, prospekty i przewodniki, mapy i t. d.

**Programy koncertów orkiestry.** Dnia 16 bm., o czym zresztą piszemy osobno, rozpoczynają się w

parku klimatycznym koncerty naszej orkiestry symfonicznej, pod batutą p. Furmańskiego. Zarząd uzdrowiska zarządził w związku z tem publikowanie programów koncertów na dzień wcześniej. Programy te będą podawane do publicznej wiadomości przez wywieszanie małych afiszów na pocztce, na Bazarze Polskim (urząd gminny), na budynku zarządu uzdrowiska, w aptekach i w niektórych większych pensjonatach i t. d.

**Minister oświaty w Zakopanem.** W środę, dnia 11 bm., bawił w Zakopanem pan minister oświaty Dr. Czerwiński, towarzyszył mu w podróży kurator krakowskiego okręgu szk. p. Kupczyński, oraz delegaci Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pan minister Czerwiński zwiedził Szkołę Przemysłu drzewnego i Zakład leczniczy dla dzieci na Bystrem.

**Niebieski ptak.** Ubiegłego tygodnia arcytowała policja niejakiego Albina Freemona ze Lwowa, legitymującego się inżynierem-mechanikiem, za naciąganie paru osób na różne większe i mniejsze kwoty. Freeman udawał na terenie Zakopanego przedstawiciela Tow. Ubezp. „Przezorność” i proponował różnym osobom udzielenie długoterminowych pożyczek na podstawie polis asekuracyjnych. Pótyczek naturalnie nikt nie dostał. Sprytny zaś „agent” ubezpieczeniowy — brał zaliczki na polisy asekuracyjne i ewentualnie „koszta”...

**Wysokie odznaczenie Egon Petriego.** Znany i głośny pianista, a od lat kilku stały mieszkaniec Zakopanego, p. prof. Egon Petri, otrzymał za artystyczną twórczość wysokie odznaczenie od rządu greckiego w postaci kawalerskiego Krzyża orderu „Fenix” na żółtej wstędze. Jest to już drugie odznaczenie tego znakomitego muzyka ze strony Grecji.

**Eksmisja Burego nad Morskiem Okiem.** Kto był, a tych jest legion — przy Morskiem Oku i miał rozkosz napawania się jego czarem — ten z pewnością równocześnie krzywił się i irytował patrząc na starą budę drewnianą, zwaną szumnie „schroniskiem” Burego, tuż nad kryształową taflą jeziora, na wysokim brzegu, swe kołlawe i walące się ściany rozpięającą. Od lat już szeregu, toczyła się między właścicielem tegoż „schroniska”, a P. T. T. i władzami walka o likwidację tej szopy — nic jednak nie pomogło, gdyż p. Bury — był „twardy”. W roku przeszłym, z powodu fatalnego stanu budy zarządzono eksmisję jej i polecono p. Buremu i jego rodzinie opuszczenie domu do dni siedmiu. Minęło jednak niejedne siedm dni i księżyc nie trzy, ale iks razy się odmienił, a pan Bury, jak siedział, tak siedział. Przyszła jednak kreska na Matyska i starostwo nowotarskie przy asyście przedstawicieli gminy Brzegi, na której terenie ta buda i Morskie Oko leży, przystąpiło w dniu 6 czerwca do ostatecznej likwidacji sprawy. Usunięto więc z domu rodzinę p. Burego (sam właściciel był nieobecny), oraz jej inwentarz i przewieziono to wszystko do Brzegów, gdzie dla Burego i jego rodziny wynajęto odpowiedni dom — poczem stare, walące się, pełne brudu „schronisko” opieczętowano. Może ten — mimo wszystko przykry — krok przyspieszy nareszcie likwidację szpecącej wybrzeże Morskiego Oka!

**Zwłoki w lesie.** We wtorek, 10 b. m. wieczorem jeden z juhasów wypasających owce w dolinie Białego, natrafił przypadkowo w lesie na zwłoki jakiegoś mężczyzny. Zawiadomiona o tym fakcie na drugi dzień rano policja udała się bezzwłocznie na miejsce wypadku i tam, zgodnie ze wskazaniami owego juhasa, znalazła dobrze już przez rozkład nadpsute zwłoki mężczyzny. Stan rozkładu wskazywał, że zwłoki te musiały tam leżeć dobre kilka miesięcy. Wobec zupełnego rozkładu zwłok nie dało się ich zidentyfikować. Z ubrania sądząc, zmarły tragicznie i tak tajemniczo pochodził ze sfer robotniczych.

**Tragedja w pensjonacie.** W jednym z pensjonatów zakopiańskich mieszkała od jakich trzech tygodni pani Helena Bohdanowa ze Lwowa. W środę wczesnym rankiem przybył do niej jej mąż, p. Konstanty Bohdan, którego przyjęła i któremu wskazała drzwi pokoju, zajmowanego przez żonę, właścicielka tego pensjonatu. Po jakimś czasie, w godzinę lub półtora po przybyciu p. Bohdana, lokatorzy willi usłyszeli z pokoju, zajmowanego przez p. Bohdanową, donośny huk strzału. Z pokoju wybiegł p. Bohdan, wzywający ratunku dla żony, która miała się postrzelić. Zawezwany lekarz p. Dr. Kraszewski, przybywszy natychmiast z pomocą, przewiózł denatkę w ciężkim stanie z przestrzeloną lewą skronią i kulą tkwiącą w czasce do szpitala, gdzie jednak p. Bohdanowa mimo energicznego ratunku nie odzyskała przytomności zmarła około południa. Przeprowadzone bezzwłocznie śledztwo policyjne, nie mogłszy ustalić bezpośredniego powodu zamachu samobójczego, a natomiast znalazłszy dużo wątpliwości co do tego rodzaju śmierci — wszczęło dochodzenia przeciwko mężowi denatki i następnego dnia, na podstawie poszlak, które bardzo przeciwko niemu przemawiały, oddały p. Konstantego Bohdana do dyspozycji sędziego śledczego.

**Walny Zjazd Delegatów P. Z. N.** W sobotę 14-go i niedzielę 15-go b. m. odbędzie się w Wiśle na Śląsku doroczny ogólny Walny Zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego.

**Z wystawy w Budapeszcie.** Jak o tem swego czasu donosiliśmy, odbyła się w Budapeszcie wystawa prac malarskich z całego świata, przedstawiających krajobraz górski. W wystawie tej wzięli udział i nasi polscy malarze artyści, przeważnie z Zakopanego, a wśród nich i prof. Stanisław Gałek. Mamy właśnie przed sobą wycinki z dwóch najpoważniejszych pism węgierskich, a to „Pesti Hirlap” i „B. H.” z obszernymi z wystawy tej sprawozdaniami. Autorzy obu recenzji podkreślają duży poziom wystawy i jej znacze-

nie kulturalne, wyszczególniają niektórych artystów malarzy, dając równocześnie krótką charakterystykę ich prac. Na paruset malarzy z całego świata, jacy brali udział w tej wystawie, autorzy recenzji wymieniają nazwiska kilkadziesiąt, a wśród tych z naszych polskich malarzy wymieniają jedynie St. Gałka, który widocznie z naszej plejady największą zwrócił uwagę.

**Z życia harcerstwa.** Dnia 6 b. m. odbyła się na Antałówce zbiórka obu istniejących w Zakopanem drużyn harcerskich. 1-sza drużyna im. ks. Józefa Poniatowskiego składa się z uczniów gimnazjum państwowego i liczy obecnie 35 członków, 2-ga im. Andrzeja Małkowskiego (założyciela harcerstwa w Polsce, ongiś drużynowego w Zakopanem), złożona jest z uczniów szkoły przemysłu drzewnego.

Podczas zbiórki 10 harcerzy złożyło przyrzeczenie, poczem odbyło się pożegnanie wyjeżdżającego na wyższe studia dotychczasowego drużynowego 1-szej drużyny, druha Stanisława Giżyńskiego, który położył olbrzymie zasługi dla rozwoju harcerstwa na terenie Zakopanego. Zegnali go, podnosząc jego poświęcenie i pracę dla drużyny oraz oceniając ogromnie dodatnie jej wyniki, opiekun drużyny dh. prof. harcmistrz Borzęcki, drużynowy 2-jej drużyny dh. Ciechan, wreszcie imieniem podwładnych dh. przyboczny Prószyński, który wręczył ustępującemu drużynowemu adres z podpisami wszystkich harcerzy oraz skromny upominek w postaci albumu do fotografii. Miło i szybko zeszedł czas na śpiewach, gawędzie i grach przy ognisku. Zbiórka, zakończona wspólną modlitwą wieczorną, przeciągnęła się do godziny 9-jej.

Zaznaczyć należy, że niestety z końcem bieżącego roku szkolnego opuszcza również Zakopane dotychczasowy opiekun drużynowy dh. harcmistrz Miecz. Borzęcki, który, łącząc obowiązki profesora gimnazjum z pracą w szeregu organizacji, znalazł jednak zawsze czas na współpracę z drużyną, służąc chętnie radą i pomocą, za co mu też dh. Giżyński serdecznie imieniem swoim i chłopców podziękował.

## Lista gości

za czas od 4 do 10 czerwca 1930.

Aleksy Maksymiljan, Repty Nowe, Warszawianka.  
Albiński Józef, Poznań, Warszawianka.  
Andrys Stanisław, Łódź, Polic. Dom Zdr.  
Aprillówna Marja, Zamoysk., Małenka.  
Aleksiewicz Bolesław, Warszawa, George.  
Antosiewiczówna Honorata, Tarn. Góry, Ermitage.  
Abraham Elza, Pabjanice, Kamilla.  
Appel Ismar, Katowice, Bristol.  
Allner Rudolf, Katowice, Carlton.  
Aschenbrenner Kuit z r., Ustroń, H. p. Gewontem.  
Aronstamm Rudolf, Rybnik, Morskie Oko.  
Anrends Marja z r., Kraków, H. Europejski.  
Ajdukiewicz Zygmunt z r., Katowice, **Wersal**.  
Błaszczak Leon, Maczki, Szkolna z. w., J. Tylka.  
Bak Paweł, Szarlej, Ślązaczka.  
Bartłetowa Rajmunda, Warszawa, Bystre, Jaśka.  
Banaszak Kazimierz, Bydgoszcz, Polic. Dom Zdr.  
Brandt Zdzisław z r., Ostrowy, Orlątko.  
Baston Marta, Ruda Śl., Bajka.  
Bartosik Marja, Kraków, Krupówki 17.  
Błachowska Marja, Nakło, Kuźnice.  
Bardiński Adam z r., Łódź, Carlton.  
Behnke Sylwester, Winiary, Warszawianka.  
Bendel Rudolf, Lwów, H. Sport.  
Behnke Brunon, Łódź, **Radowid**.  
Bertram Henryk z r., Lublin, Morskie Oko.  
Brzdekcin Franciszek, Warszawa, Gerlach.  
Berentówna Apolonja, Dąbrowa, Olimp.  
Bieniaszek Stanisław, Kraków, Stamary.  
Bielecka Augusta, Król. Huta, Cieszynianka.  
Binder Berta, Pabjanice, Kamilla.  
Birnbau Natan, Lwów, Morskie Oko.  
Bisikiewicz Marja, Jędrzejów, Szpital Klimat.  
Bieliuchowski Henryk, Kraków, **Biały Dom**.  
Birnfeld Maurycy, Zawiercie, Morskie Oko.  
Borowiec Eugenjusz, Strzyżów, Cieszynianka.  
Bogdanowicz Jan, Warszawa, Oksza.  
Boguszowa Mieczysława, Tomaszowice, **B. Dom**.  
Broda Walter, Śląsk, Nosal.  
Brodzińska Irena, Warszawa, Modrzejów.  
Brochocki Jan, Warszawa, Warszawianka.  
Bogen Leon, Lwów, Morskie Oko.  
Boldevin, Gliwice, Carlton.  
Boczarowa Stanisława, Kielce, Czerw. Krzyż.  
Bułakowski Bolesław, Zegrze, Sanat. Wojsk.  
Burclaw Helena, Kołomyja, Sanat. Wojsk.  
Buchweitz Bernard, Warszawa, Morskie Oko.  
Brydak Edward, Rzeszów, Sanato.  
Calka Władysław, Kielce, Sanat. Wojsk.  
Cienczęga Stanisław, Kraków, Nosal.  
Cieśla Edmund, Rybnik, Morskie Oko.  
Codelska Wiktorja, Kraków, Olgierd.  
Cygański Stefan, Łódź, H. Europejski.  
Chabowski Teofil, Pruszków, **Wersal**.  
Chojnacki Władysław, Inowrocław, Morskie Oko.  
Chrzastowski Zygmunt, Warszawa, Maryska.  
Chlupsa Karol, Zbiorsk, Orlątko.  
Chmielowski Franciszek, Lwów, Władysławka.  
Chrostek Marja, Śląsk, Do Białego, Galarowski.  
Czernecka Pelagja, Sosnowiec, Warszawianka.  
Czarnowska Gertruda, Hel, Eden.  
Czajkowska Klementyna, Katowice, Goplana.  
Czarnowski Jan, Warszawa, San. Dr. Łotockiego.  
Czechowicz Wawrzyniec, Lwów, Sanat. Wojsk.  
Czura Jan, N. Sącz, Witkiewicza 9.  
Czarnocki Konrad, Kolaczew, Rymanówka.  
Czach Bolesław, Łódź, Wanda.  
Dahlówna Jadwiga, Lwów, Czerw. Krzyż.  
Dębicki Roman, N. Sącz, **Kmicic**.

Dziukówna Wiktorja, Król. Huta, Warszawianka.  
Diering Henryk, Warszawa, Morskie Oko.  
Didyk Michal, Brzuchowice, Staszczkówka.  
Dietzel Oskar, Łódź, Aida.  
Dziuk Marja, Zawiercie, Polic. Dom Zdr.  
Dobrzański Jan, Zgoda, Warszawianka.  
Dorotyńska Teodora, Lwów, Zakopianka.  
Dobja Władysław z r., Warszawa, Eldorado.  
Donartówna Helena, Pabjanice, Kamilla.  
Drozdziok Julja, Król. Huta, Poranek.  
Drozdziakówna Klara, Król. Huta, Ermitage.  
Dutkowski Piotr, Łódź, Polic. Dom Zdr.  
Dudkiewiczówna Wanda, Będzin, Bolesławówka.  
Dudkiewiczówna Lola, Będzin, Bolesławówka.  
Dylska Stanisława, Kraków, **Januszek**.  
Dyńska Eleonora, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
Elsberg Wilhelm, Berlin, Staszczkówka.  
Ebel Józef, Mor. Ostrawa, Stochówka.  
Endlicher Edward, Łódź, Stamary.  
Epstein Marcin, Katowice, H. Europejski.  
Eneminger, Łódź, **Radowid**.  
Flachs Kathi, Lublin, Trzaska.  
Falska Regina, Warszawa, Mieczyk.  
Fenigsztejn Zygmunt z r., Warszawa, Świt.  
Feuerstein Edward z c., Bielsko, Morskie Oko.  
Fihelowa Stefania, Katowice, Cieszynianka.  
Figus Józef, Sterdyń, Polic. Dom Zdr.  
Fischgrundówna L., Wadowice, Krzept., Karpieł.  
Filemonowicz Marja, Wileńskie, Warszawianka.  
Fischgrund Henryk, Budzów, Morskie Oko.  
Fonferko Edward, Kraków, H. p. Gewontem.  
Furst Berta, Kraków, Uciecha.  
Fluele Artur z r., Łódź, Bristol.  
Gałkiewiczówna Jadwiga, Lwów, Czerw. Krzyż.  
Grabowiecka Anna, Warszawa, H. p. Gewontem.  
Gabriel Franciszek, Król. Huta, H. p. Gewontem.  
Glejner Bolesław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
Gębalowa Julja, Byczyna, Szpital Klimat.  
Gewiner Bolesław, Warszawa, w górach.  
Gleitner Alfred z r., Biała, Morskie Oko.  
Giliczyńska Alina, Warszawa, Wojciechowo.  
Giliczyńska Jadwiga, Warszawa, Wojciechowo.  
Głodówna J., Dąbrowa Górna, Antał. Stachelski.  
Góral Stanisław, Radziechów, Dom Ociemn. Żołn.  
Górkiewicz Franciszek, Głębowice, Jaśka, Ogród.  
Golec Jan, Łódź, **Wersal**.  
Górecki Józef, Rokitno, H. p. Gewontem.  
Górecki Franciszek, Rokitno, H. p. Gewontem.  
Goldstein Leon, Oświęcim, Krzept., Gaśienica.  
Goldstein Dawid, Oświęcim, Krzept., Gaśienica.  
Groniecki Władysław, Katowice, Cieszynianka.  
Goldstein Wilhelm, Oświęcim, H. Europejski.  
Gottfinger Aleks. z r., Kraków, H. Europejski.  
Golda Paweł, Katowice, Wanda.  
Gut Tadeusz Mich., Tarnów, Arwa.  
Gutkowski Karol z r., Król. Huta, Bristol.

Każda mądra głowa — pije  
**Cognac Meukow'a**  
Jan Hertzberg, Repr.  
Foksal 17 — Warszawa.

Gurewicz Borys z r., Częstochowa, Morskie Oko.  
Glücksman Salomon, Kraków, Morskie Oko.  
Gryglak Antoni, Łódź, Kamilla.  
Grzywacz Władysław, Kraków, Kasprusie 26.  
Hałasówna Irena, Leszno, Warszawianka.  
Hałun Franciszek, Przemyśl, Sanato.  
Hausowa Stefania, Kraków, Sanat. Wojsk.  
Hassówna Anna, Oświęcim, Krzept., Karpieł.  
Hausner Bronisław z c., Bydgoszcz, **Januszek**.  
Hasenlerer Ewa, Kraków, **Biały Dom**.  
Halltsch Richard, Rybnik, Morskie Oko.  
Hardt Konstanty, Łódź, Morskie Oko.  
Harniszowa Alb. z wyc., Zgierz, Dom Tur. Naucz.  
Herman Jerzy, Warszawa, Czerw. Krzyż.  
Hiller Jadwiga, Łask, Jaworzynka.  
Holcmanówna Giza, Łódź, Strzecha.  
Holach Darjan, Włodzimierz Wot., Sierotka.  
Horowitz Dr. Wilhelm, Kraków, **Biały Dom**.  
Hornbergówna Rita, Łódź, Czerw. Bór.  
Holinka Walter, Hindenburg, **Wersal**.  
Husar Antoni, Bosyry, Czerw. Krzyż.  
Husarczyk Franciszek, Kielce, Polic. Dom Zdr.  
Huczyńska Helena, Kraków, Morskie Oko.  
Igel Emil Janusz, Lwów, Warszawianka.  
Imich Alfred, Częstochowa, Morskie Oko.  
Janczar Mieczysław, Lwów, Warszawianka.  
Jasienicki Alojzy, Kamionka Strum., Belladonna.  
Jastrzębski Antoni, Kraków, Kasprusie 4.  
Jagodziańska Janina, Warszawa, Bystre, Krokus.  
Jaworowski Dr. Teofil, Kowel, Wierchy.  
Jaworowski Dr. T. z r., Kowel, Szkolna z. w. 1913.  
Januskiewicz Marja, Częstochowa, Olimp.  
Janvorsówna Marja, Brzesko, H. Europejski.  
Jereczek Franciszek, Gluchowo, **Bór**.  
Jereczkówna Aleksandra, Wejherowo, **Bór**.  
Jedzimorz Bronisław, Górka Narod., **Januszek**.  
Jędrzejowski Aleks. z r., Kraków, H. Europejski.  
Jóźwiakówna Agata, Bydgoszcz, Sercanki.  
Jóźwiakówna Marja, Bydgoszcz, Sercanki.  
Jurkiewicz Kazimierz, Lwów, Lubień.  
Kalecki Herman, Warszawa, Strzecha.  
Kałuska Jadwiga, Warszawa, Boruta.  
Kammerówna Walerja, Turka, Sanato.  
Klawski Józef, Poznań, Staszczkówka.  
Kawczyńska Wanda, Łódź, Nosal.  
Kamiński Antoni, Bydgoszcz, Sanat. Wojsk.  
Kasprzykówna El., Sandomierz, Dom Tur. Naucz.  
Karwacki Mieczysław z r., Lublin, Bohdanówka.  
Kwaśniewski Jan z r., Warszawa, Stamary.  
Kaniewski Waclaw, Kamień, **Januszek**.  
Kragen Salomea, Kraków, Piast.  
Karsch Zygmunt, Łódź, H. Europejski.  
Kaczor Henryk z r., Żywiec, Wanda.

Kräutler Ignacy, Warszawa, Poraj.  
Kleiner Bruno, Warszawa, Oaza.  
Kenner Helena, Kraków, Stochówka.  
Kepińska Marja, Starachowice, Rycerowo.  
Klentsch Jan, Ruda, Poranek.  
Keilich Artur, Łódź, Morskie Oko.  
Klein H., Mníchów, **Szałas**.  
Klimczak Antoni, Łódź, Kamilla.  
Kirszenblat Jochweta, Markuszów, Łukaszówki 1.  
Kisłowska Ksaweryna, Warszawa, **Januszek**.  
Kowalczyk Antoni, Kraków, Sienkiewicza 25.  
Komusiński Edward, Warszawa, Bystre, Krokus.  
Kozłowski Zygmunt, Łódź, Kamilla.  
Kozierozanka Helena, Łódź, **Szałas**.  
Kozierozanka Jadwiga, Łódź, **Szałas**.  
Kozielówna Marja, Kraków, Nosal.  
Kostecka Helena, Wągrowiec, Polic. Dom Zdr.  
Koziowa Rozalja z s., Busko, Rzymianka.  
Koniowa Marja, Stryj, Sanat. Wojsk.  
Kordekówna Teresa, Poznań, Zakł. św. Józefa.  
Komierowski Waclaw, Ciechanów, Wawel.  
Korolowa Anna, Bitków, w górach.  
Komorek Elżbieta, Król. Huta, Ermitage.  
Kozioł Janina, Warszawa, Krzept., Kadłubek.  
Konenreich Abraham, Kraków, H. Stilla.  
Kondratowicz Imszenik Ad., Warszawa, H. Sport.  
Kochler Robert z r., Mysłowice, Bristol.  
Kornreich Jakób, Katowice, w górach.  
Kosińska Jadwiga, Czuchów, Czerw. Krzyż.  
Kolon Ryszard, Katowice, Olczańska 1432.  
Kulnicz Władysław, Warszawa, Bystre, Krokus.  
Kudlerówna Edyta, Kraków, Bocian.  
Kupfersztok Ryfka, Chełm, Sanato.  
Kulpiński Stanisław, Łęczycza, Bratnia Pomoc.  
Kulaniak Walenty, W. Hajduki, Sanat. Wojsk.  
Kuberówna Emma, Rozdzień, Odrodzenie.  
Krüger Ludwik z r., Rotterdam, Staszczkówka.  
Kubiształ Eugenja, Kraków, Pod Sobieskim.  
Kuśniewicz Andrzej, Kraków, H. Sport.  
Kutz Franciszek z r., Zory, Morskie Oko.  
Kummer Augustyn z r., Kraków, H. Europejski.  
Kubasiewicz Marjan, Radom, **Radowid**.  
Kuhn Jan, Kraków, Morskie Oko.  
Kurażewa Katarzyna, Warszawa, Czerw. Krzyż.  
Kukulski Józef z r., Oszmiana, Polic. Dom Zdr.  
Kukulska Nina, Oszmiana, Polic. Dom Zdr.  
Krzysztofowa Janina, Warszawa, Maryska.  
Krzysztofowa Antonina, Radom, **Radowid**.  
Lampel Marceł, Przemyśl, Granit.  
Langerowa Anna, Lwów, Modrzejów.  
Latosiński Józef z r., Kalisz, **Ziemiański**.  
Lange Mieczysław, Kraków, H. p. Gewontem.  
Laband Lucie, Wrocław, **Biały Dom**.  
Laband Dr. Artur, Wrocław, **Biały Dom**.  
Liesiński Juljan, Sumin, Czerw. Krzyż.  
Lewandowska Irena, Poznań, Warszawianka.  
Lelito Franciszek, Wieliczka, Czernichowianka.  
Lelitówna Stefania, Wieliczka, Czernichowianka.  
Leśniacka Walerja, Białostawie, Modrzejów.  
Lipiński Tadeusz, Warszawa, Orlątko.  
Lieberman Edward, Lwów, Morskie Oko.  
Lüngen Oskar, Łódź, Czerw. Dwór.  
Łaski Jan, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.  
Marniak Wilhelm, Śląsk, Warszawianka.  
Mazur Rozalja, Kamionka Str., Belladonna.  
Matysek Ludwik, Szczakowa, Odrodzenie.  
Malinowska Stefania, Warszawa, Bystre, Jaśka.  
Maciejewska Natalja, Zduńska Wola, Kamilla.  
Matyka Jan, Lwów, Lubień.  
Mądzielewski Leon, Tczew, **Heńka**.  
Małopolska Marja, Opalin, **Leśniczanka**.  
Margulesówna Helena, Wadowice, Strzecha.  
Maślak Longina, Łódź, Nosal.  
Marcinkowska Zofja, Warszawa, Sanat. Wojsk.  
Majkowski Jan, Warszawa, Sienkiewicza 1081.  
Majkowska Halina, Milanówek, Sienkiewicza 1081.  
Marcinkowa Helena, Łañcut, Borek.  
Majewska Kazimiera, Trawniki, Obrochtówka.  
Markosówna Emma, Prokocim, Szpital Klimat.  
Macheta Ludwika, Kraków, Krupówki 17.  
Maleszewska Halina, Suwałki, Bratnia Pomoc.  
Markowski Stanisław, Piastów, Warsz. Kasa Ch.  
Marnetschke Paweł, Katowice, Władysławka.  
Mahlerowa Rachel, Kraków, Poraj.  
Markusfeld Antoni, Częstochowa, Morskie Oko.  
Meier Franciszek, Katowice, Ermitage.  
Mejtlis Hil, Warszawa, Szmeks.  
Meyer Henryk, Wysoka, Świt.  
Mika Marja, Kraków, St. św. Zyty.  
Mika Walerja, Kraków, St. św. Zyty.  
Mizewicz Stanisław, Włocławek, Bristol.  
Milik Ks. Dr. Karol, Król. Huta, Oaza.  
Mikowiczowa Stenia z wyc., Warszawa, Gerlach.  
Michalek Bronisława, Więcbork, Modrzejów.  
Miller Władysław, Kraków, H. Europejski.  
Miński Henryk, Warszawa, Morskie Oko.  
Millo Kurt, Łódź, Morskie Oko.  
Moszyńska Jadwiga, Jastarnia, Sabałówka.  
Morczniar Eweryn, Śląsk, Carlton.  
Müller Stefania, Kraków, **Radowid**.  
Nawrot Katarzyna, Cieślice, Belladonna.  
Nawrot Stanisław, Toporowice, Dom Tur. Naucz.  
Neyman Sława Wacł., Siersza Wodna, w górach.  
Niedźwierska Róża, Lwów, Sanat. Wojsk.  
Niegel Alfons, Rybnik, Morskie Oko.  
Nowakiewicz Edward, Poznań, Słoneczna.  
Nowakowski Hipolit, Zduńska Wola, Kamilla.  
Nowaczykówna Marja, Jarocin, Ermitage.  
Nowicka Julja, Warszawa, Carlton.  
Nowicka Zofja, Zamość, Szpital Klimat.  
Owczarek Franciszek, Łódź, Nosal.  
Orzechowski Jan, Brześć n. B., Sanat. Wojsk.  
Orłowski Henryk, Rużan Warsz., Sanat. Wojsk.  
Ochęduskiewicz Helena, Mościska, Szkolna z. w.  
Obertyński Medard, Wiedeń, Kościelna 12.  
Orzechowski, Tarnów, Morskie Oko.  
Osiek Salomon, Kraków, Morskie Oko.  
Oppenheim Henryk, Sosnowiec, Carlton.  
Partos Armad, Budapest, Trzaska.

Parzyńska Aniela, Inowrocław, Morskie Oko.  
Pfaffius Henryk, Kraków, w górach.  
Przasnyski Janusz, Radom, Ermitage.  
Plata Andrzej, Cerków, Szpital Klimat.  
Prandt Helena, Warszawa, w górach.  
Pardela Roman, Sanat. Wojskowe.  
Paprzycki Michał z s., Nakło, Kuźnice, Błachowski  
Pamitz Paweł, Ruda, Poraj.  
Panitz Dr. Henryk, Śląsk, Poraj.  
Perzyńska Aniela, Inowrocław, Morskie Oko.  
Peeser Albert, Estonja, Sanat. Wojskowe.  
Pensiak Feliks, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.  
Przebiński Stanisław z r., Kraków, **Biały Dom**.  
Piwiński ks. Jan, Lwów, Księżówka.  
Pistreich Stanisław, Lwów, Warszawianka.  
Piłsudska Marja, Wilno, Baszta.  
Pizłowa Marja z c., Kraków, Harenda D. Ak. Szt. P.  
Piechota Józef, Rzuków, Szpital Klimat.  
Piechowiczówna Zofja, Lipnica Wielka, Sercanki.  
Pienkoś Genowefa, Warszawa, Polic. Dom Zdr.  
Pilchowski Bruno z z., Gdańsk, **Szałas**.  
Poszenda Emil, Śląsk, Warsz. Kasa Chor.  
Pożniak Anastazja, Drohobycz, St. św. Zyty.  
Pocztarski Józef, Warszawa, Ermitage.  
Ploszaj Franciszek, Toruń, Sanat. Wojsk.  
Porwit Władysław, Grodno, Sanat. Wojsk.  
Poniakowa Halina z s., Kraków, Olgiard.  
Potyrańska Aniela, Warszawa, Alfa.  
Południak Jan, Katowice, w górach.  
Prokop Alojzy, Śląsk, Wanda.  
Pundor Bazyl, Jęzor, Ślązaczka.  
Pustówka Józef, Bielsko, Wierchy.  
Puzonowa Helena z c., Jasło, Harendzianka.  
Pruszyńska Rawicz Karolina, Kraków, H. Europ.  
Przybylik Józef, Kostowy, Dom Zdr. Nauczyc.  
Rand Bronisława, Kraków, Mascotte.  
Rawicz Rojek Ludwik, Kraków, Sanat. Wojsk.  
Rak Bernard z z., Rybnik, Morskie Oko.  
Rawitz Frieda z s., Gliwice, Carlton.  
Rekosz Józef, Warszawa, Bystre, Krokus.  
Reliszko Janina, Grodno, Sanat. Wojsk.  
Rörich Józef, Warszawa, Rybołówka.  
Reimers Waclawa, Warszawa, Ciesłowska.  
Reisman Ignacy, Kraków, Morskie Oko.  
Renecki Dr. Roman z r., Lwów, Morskie Oko.  
Reinhardt Oton, Łódź, **Radowid**.  
Rosiakowa Marja, Kutno, Gosp. Włóczędów.  
Rogalski Marjan, Łódź, Kamila.  
Rojek Marjan, Warszawa, Ermitage.  
Rowińska Jadwiga, Toruń, Sanat. Wojskowe.  
Rosińska Kazimiera, Pabjanice, Kamila.  
Ros Aleks., Pabjanice, Kamila.  
Rogoziński Dr. Feliks z z., Kraków, **Radowid**.  
Rosenthal Dr. Robert z z., Kraków, Morskie Oko.  
Russakowa Rebeka, Łódź, Ermitage.  
Russow Eliza, Lwów, Warszawianka.  
Ruszczyński Janusz, Przasnysz, Sanat. Wojsk.  
Russe Karol, Łódź, **Radowid**.  
Rydzówna Irena, Częstochowa, Sanato.  
Rychel Antonina, Warszawa, Jaśka.  
Rytenberg Eliza, Warszawa, Djana.  
Rypniewski Waclaw, Lwów, Sienkiew., Galek.  
Spalowa Janina, Sienno, Polic. Dom Zdr.  
Sławińska Elżbieta, Gdańsk, **Szałas**.  
Safianowicz Józef, Poznań, w górach.  
Sandor Doczi Aleks., Budapeszt, **Wersal**.  
Sawicka Alina, Krzemieniec, **Kmicic**.  
Sande Arna, Norwegja, H. Europejski.  
Spakowski Ella, Łotwa, **Wersal**.  
Severinówna Olga, Lwów, Czerw. Krzyż.  
Semkiewicz Zygmunt, Katowice, w górach.  
Średniawa Stefanja, Kraków, H. p. Gewontem.  
Seydel Feliks, Warszawa, H. Europejski.  
Seliga Stanisław, Łódź, H. Europejski.  
Seydel F., Warszawa, H. Europejski.  
Skiba Artur, Katowice, **Krywań**.  
Słowińska Marja, Częstochowa, Sanato.  
Sigmüller Edmund, Poznań, Warszawianka.  
Sidorska Stefanja, Hajduki W., Czerw. Krzyż.  
Świtalski Roman, Lwów, Warszawianka.  
Świątyńska Helena, Chobrzany, Za Str., Karpieł.  
Śmiechowski Czesław z z., Kraków, Morskie Oko.  
Silberstein Else, Katowice, Carlton.  
Sozańska Olga, Kraków, Czerw. Krzyż.  
Słobodzińska Matylda, Warszawa, Skaut.  
Sołowiejczyk Jadwiga, Warszawa, Oaza.  
Sochor August, Kraków, Nosal.  
Słobodzian Leokadja, Zarębki, Chryzantema.  
Solska Marja, Lwów, Czerw. Krzyż.  
Sokół Bolesław, Warszawa, Krzept., Kadłubek.  
Skorupski Walerjan, Poznań, w górach.  
Skórecka Marja, Warszawa, H. Europejski.  
Somja Franciszek, Łódź, Morskie Oko.  
Sussman Lotte, Katowice, Carlton.  
Smulska Lucyna, Łódź, Krzept., Karpieł.  
Ślusarczyk Franciszek, Kielce, Polic. Dom Zdr.  
Ślusarska Marja, Warszawa, Zamoysk., Malenka.  
Suffczyńska Zofja z r., Starachowice, Rycerowo.  
Skrzypkówna Antonina, Zakopane, Nosal.  
Syrup Dr. Jakób, Kraków, Poraj.  
Skrzypek Bronisław z ojc., Krotoszyn, Odrodzenie.  
Szulcówna Marja, Wejherowo, **Bór**.  
Szygowski Dr. Ludwik, **Victoria**.  
Schneidrowna Janina, Lwów, Warszawianka.  
Szydłowska Jadwiga, Łódź, Nosal.  
Schwarchbaum Erik, Bielsko, Jaśka.  
Schikora Karol, Bytom, Staszczkówka.  
Schmela Elżbieta, Pabjanice, Kamila.  
Szmítke Antoni, Pabjanice, Kamila.  
Szczerbińska Irena, Kraków, Stokrołka.  
Schmieschek Waleska, Ruda Śl., Bajka.  
Szwier Ewa, Stopnica, Szpital Klimat.  
Schlamm Cilli, Kraków, **Biały Dom**.  
Szczepeński Kazimierz z z., Kraków, **Wersal**.  
Schwabe Oskar z z., Biała, **Wersal**.  
Schamascher Karol z z., Śląsk, H. Sport.  
Szymańska Felicja z r., Kraków, Pardał., Łojas.

Schölich Karol, Kraków, Morskie Oko.  
Schoenberg Dr. Leon z r., Kraków, Piast.  
Szwiebert Robert z z., Łódź, **Radowid**.  
Szlam Juljusz, Łódź, Carlton.  
Szapiro Karol z z., Zawiercie, Morskie Oko.  
Schindler Artur z z., Lublin, Morskie Oko.  
Schicht Aleksander, Łódź, Morskie Oko.  
Stępieniowa Marja, Przemyśl, Czerw. Krzyż.  
Stawówna Janina, Lwów, Czerw. Krzyż.  
Strzelec Piotr, Łęczycza, Kamila.  
Strefler Izidor, Bielsko, Staszczkówka.  
Stoperkiewicz Bronisław, Leżajsk, Ciągłówka.  
Stachnik Marja, Jarosław, Sanat. Wojsk.  
Staniszewska Zdzisława, Modlin, Sanat. Wojsk.  
Stypulska Marja, Krosno, Arwa.  
Stirling Karol Ludw., Anglja, Bristol.  
Strojnowski Kazimierz, Warszawa, Bristol.  
Stern Otto, Kraków, **Biały Dom**.  
Stiller Jadwiga, Łódź, Jaworzynka.  
Trachowicz Feliks, Łódź, Staszczkówka.  
Trachimowicz Anastazja, Wilno, Boromeuszki.  
Tarulewicz Jan Gerw., Wilno, Tatary, Lasota.  
Tarnowski Szcześny, Poznań, Morskie Oko.  
Tarlowski Marjan, Katowice, **Radowid**.  
Tempel Hilary, Warszawa, Morskie Oko.  
Thierlinzanka Marta, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.  
Tippe Marjan, Kraków, Sanato.  
Tomme Mieczysław, Brześć n. B., San. Wojsk.  
Tomicki Tadeusz, Łódź, H. Europejski.  
Trościenko Mieczysław, Wilno, **Wersal**.  
Tuńczyk Stanisław, Poznań, **Januszek**.  
Tuńczyk Michał, Żółkiew, Sanat. Wojsk.  
Tuchman M. z z., Siemianowice, Łukaszówki 5.  
Tyszownicki Michał, Wejherowo, Jasna Pani.  
Uniejewski Walenty, Dąbrowa Gór., **Ziemiański**.  
Urbański Józef, Grodno, Sanat. Wojsk.  
Uznańska Marja, Pabjanice, Kamila.  
Veismanis Adolf z z., Łotwa, **Wersal**.  
Veismanis V., Ryga, **Wersal**.  
Wartoniowa Helena, Jabłonna, Sanat. Wojsk.  
Wagner Dr. Artur, Kraków, **Biały Dom**.  
Walczyńska Janina, Kowel, Modrzejów.  
Weinerówna Wiesława, Lwów, Warszawianka.  
Weinroth Samuel, Łódź, Staszczkówka.  
Weinsberg Regina, Kraków, Świt.  
Węzyk Adam, Paszkówka, Morskie Oko.  
Węzyk Michał, Paszkówka, Morskie Oko.  
Wilczyńska Felicja, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.  
(C. d. n.)

### Kilkanaście pokoi

umeblowanych z wszelkimi wygodami, w **centrum uzdrowiska** — do wynajęcia pojedynczo, na bardzo korzystnych warunkach, za czynszami miesięcznymi, kwartalnymi lub rocznymi. Wiadomość w Administracji tyg. „ZAKOPANE”, róg ul. Zamoyskiego i Witkiewicza.

## Kumys leczniczy

(Specjalnie wskazany przy używaniu tranu) dostarcza na każde zamówienie

### SKŁADNICA PENSJONATÓW

Telefon 308.

## Potrzebni AGENCI i AGENTKI HANDLOWE

z branży kolonjalno-spożywczej. Zgłoszenia przyjmuje admin. tyg. „Zakopane”.

## „FOTO-SPORT”

Nowoczesny zakład fotograficzny, z pełnym komfortem, urządzony według najnowszych wymagań techniki. Specjalność — wykonywanie robót amatorskich. — Krupówki 2, obok kościoła, telefon 605.

### NASZE PENSJONATY.

„AIDA”, Kasprusie, pod zarządem St. Kaletowej.

### „B Ó R”

pierwszy pensjonat djetetyczny  
Dr-owej JÓZEFY KUCZEWSKIEJ  
pod lekarską opieką  
D-Ra ANT. KUCZEWSKIEGO  
ZAKOPANE, ul. Jagiellońska  
telef. międzymiastowy Nr. 419.

## Pensjonat „Poznanianka”

ZAKOPANE, ulica Ogrodowa, za pocztą.  
Wydaje się na miasto obiady smaczne i obfite.  
Ceny przystępne.

„UCIECHA”, pensj. II kat., ul. Kasprusie, pod zarządem Maksa Fürsta.

# INFORMATOR

### a) Dział adresowy:

#### Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski”.  
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.  
P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrowiska.  
Komisarjat Pol. Państw., ul. Chramcówki, tel. 391.  
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.  
Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.  
Biuro meldunkowe w Zarz. Uzd., Rynek.  
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.  
Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.  
Tatr. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatr.  
Komenda Garnizonu, Zakopane, w Sanatorium Wojsk. im. Marsz. J. Piłsudskiego.  
Biuro meldunkowe dla osób wojskowych: na Posterunku Zandarmerji — ul. Chramcówki, willa „Wojuś”.  
Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.  
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.  
Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański”.  
Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.  
Dr. Włodzimierz Jasiński, notariat, Krupówki 39.  
Sekretariat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.  
Państwowy nadzór lasów tatrzańskich — inż. M. A. Liberak, ul. Chałubińskiego, willa „Liberaków”.

#### Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim”.  
Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka” za pocztą, tel. 407.  
Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik”, tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.  
Dr. Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.  
Dr. Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysiaka.  
Dr. I. Krittenstein, ul. Krupówki 39, tel. 343.  
Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

### b) Dział ogłoszeniowy:

#### Apteki:

„Pod Opatrznością Boską”, ul. Witkiewicza.  
III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246  
Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem”, F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

#### Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

#### Krawcy:

„Sport”, Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).  
Ludw. Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

#### Piekarnie:

Elektromechan. piekarnia i cukiernia Wł. Daniec, ul. Kościeliska, tel. 357.

#### Masarnie:

Józef Galica, fabryka wyrobu wędlin, sprzedaż wędlin i mięsa pierwszej jakości. Krupówki, naprzeciw kościoła.

#### Kolektury losów:

Kolektura loterii państw., Krupówki 25, H. Still.

#### Antykwariat:

Sklep Komisowy, Zenon Krajewski, Krupówki 40.

#### Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

#### Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.  
Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaż, bielizna, manufaktura), tel. 427.

#### Pamiętki, zabawki, art. sport:

Bazar „Pod Górale”, Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).

Pracownia art. rzeźb. T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, Willa „Szopenówka”.

„Pamiętka”, skład rzeźb zakopiańskich. Józef Gramatyka, obok rest. Karpowicza.

#### Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol”, Zakopane, Krupówki 74.

#### Restauracje.

Stan. Karpowicz i Syn, najstarsza, znana ze znakomitej kuchni restauracja, ul. Krupówki.

#### Opony, smary i akcesoria samochodowe.

„Hydropol”, Zakopane, Krupówki 74.

#### Biura sprzedaży wil i parcel:

T Siemianowski, obok poczty, tel. 327.  
J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

#### Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

#### Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetryowy na I-iej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, telefon Nr. 581.

Wydawca: Maksymilian Skibiński. Zakopane. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Józef Zychon, Zakopane. Drukarnia Pawła Mitreği w Cieszynie.